

PROTOKÓŁ

Harnaśa, dnia 18 listopada 1944 r. Sędzia Maj. Ireneu Leoniecu,
działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r.
(Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach
Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, prze-
słuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115 Kodeksu Postępo-
wania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko:	Hilold Zenowierowcu
Data i miejsce urodzenia:	23. 11. 1905 w Bydgoszczy ^{Bydgoszczy}
Imiona rodziców:	Jan i Hanka z d. Waga
Zawód ojca:	inżynier
Przynal. państwowa i narod:	poliska
Wyznanie:	rymsko-kat
Wykształcenie:	średnie
Zawód:	restoracja w Warszawie
Miejsce zamieszkania:	Podulowska 25 m 2
Stan cywilny:	widowca

Od 15-go sierpnia 1944 roku do 2-go września przeby-
wałem na Sadybie, ~~Przy ul. Podulowskiej Nr 15~~ ^{Przy ul. Podulowskiej Nr 15} Na kilka dni
przed wkroczeniem Niemców na teren Sadyby, a więc pod
koniec sierpnia 1944 roku został bombardowany ~~fort~~
na Sadybie. Jeżeli się nie mylę to zgineło wówczas
na fortecy około 10 osób - z dowódczym powstańcy.
Miedzy innymi zginął tu dr. Szrubetelski. Przynur-
czem, że kobiet z dziećmi na fortecy nie było, gdyż
fort zajmowały jednostki powstańcze. Dnia 2-go wies-
nia roku września przed godz. 7-mą rozpoczęli Niemcy
silny atak na Sadybę, poczynając bombami samolo-
towymi. Także tu, jak i w innych miejscach poprzed-
nich przynurczeli Niemcy z terenów Klasztora Domin-
kanów na Stwiercie. Wówczas ja wraz z żoną i dzieć-
mi, kuzynami, siostrami i pomocą domową, opuścił-

my nasz dom, udając się w kierunku na Sieniarki.
 zatrzymaliśmy się w willi przy ul. Godłowej. Tutaj
 przemocowaliśmy, wraz z kilkumastoma osobami, po-
 dobnyimi uciekinierami, jak my. Następnego dnia
 rano, około godz. 6-tej, zorientowaliśmy się, że na
 Sadybie nie ma już ludności. Wyśliśmy więc w
 kierunku na Wileńców, omijając fort. Przesiliśmy
 przez okopy niemieckie, na Powiśle. Tutaj w pobli-
 żu figury św. Jana, zatrzymał się przed nami
 samochód ołowoty, wiozący 4 Niemców. Przy sofere
 jeździł generał niemiecki, zdejmuje mi się, że był to
 von den Bach, co potwierdziłam tym, że zmusiłam go
 z fotografii, a poza tym słyszącym od innych osób,
 że on to był właśnie. Na zapytanie mojej kuzynki,
 kiedyś dejsz moim do Wileńców, generał ten,
 bardzo uprzejmie wskazał nam drogę. Nie mogę
 w tej chwili uświadomić ^{zobacz} dlaczego samochód wiozą-
 cy generała, a jadący za nami, wyminął nas
 i zatrzymał się przed naszą grupą? Niedaleko
 nas Niemcy rozstrzelali jakąś kobietę. Moje von
 den Bach przejechał obejrzeć tą egzekucję? -

Po powrocie do Warszawy dnia 31 stycznia 1945r,
 daliśmy znać P.C.R., że u nas w Brambo, azer
 zakopane w ogrodzie znajdują się ciała ludzkie.

Exhumacja odbyła się przypuszczalnie w marcu
 1945 roku. Hówtros zostały wydobyte zwłoki około
 30 osób. Z wśród zamordowanych zmetem: Rodzi-
 ła Gótebiowskich: matka, dziewczynka 6 lat, chłopek;
~~mostra~~ ~~teje~~ Gótebiowskiej - Orłowskiej; rodz. Kowalski-
 ojciec, matka, syn 14-letni; wójtasciele niemieckich-
 ci Podhalańska 23 - Bugeniowie; lokatorka domu,
 numerka nie znam, lokatorzy domu Podhalańska 31
 - Hedronkowie, kilka osób, to lokatorowie sąsiednich
 willi, czy ~~pro~~ uciekinierzy z st-wy. W sąsiedniej willi
 w schronie leżały ciała: dyr. Łankiada "Spółem" - Hubny-
 cha wraz z córką i pracownicą domową. Ciała przewi-
 nie były bez ubrań. ~~(W innych willach sąsiednich
 znajdowały się także ciała zamordowanych)~~ Do Nr. 13 po
 przy ul. Podhalańskiej, byli do domu należęcego do
 Kap. Topatto, wstępując mierkając ul. Podhalańskiej
 i domów bezpośrednio z nią sąsiadujących, dnia 8-go
 A. Nowak

wrzesnia ^{prezonalnie} 3 - Między innymi zginęła jeszcze 8
 rodzina Modrelewskich ^{5 osób} właściciele nieruchomości nr.
 22, rodzina Rutkowskich ^{3 osoby} lokatorzy domu przy ul.
 Klarysewskiej, drugi dom od ul. Podhalańskiej; Tago-
 drinśka z dzieckiem, lokatorka domu Nr. 31 przy
 ul. Podhalańskiej, Art. lokator domu Nr 17 "
 " " " ^{Na terenie posesji} ~~domu~~ przy ul. Podhalańskiej
 Nr 24, była długa masowa egzekucja; tu zginęło
 około kilkanaście osób, między innymi - właściciel
 domu przy ul. Chochołowskiej dr. Moutym woź
 z żoną.

Tłosci ludności wymordowanej na tym terenie
 dnia 2 września 1944, Tężnie podać nie potrafisz.
 Naoczny świadkiem tych zbrodni było ile dobrze
 pamiętam, Świątchowski, mieszkaniec domu przy
 ul. Okrężnej - bliższy adres i dokładne nerwisło
 podam w najbliższym czasie. Takie ustawała
 się p. Jarosińska tam. Obecnie przy ul. Okrężnej
 Nr. 93, i p. Gudzinińska. ^(Adres)

Co do ~~2~~ ^(ileś się nie pamiętam) kobiet ~~z~~ ^z trawnika przed
 domem Nr. 25 na ul. Podhalańskiej, słyszałem, że
 były one poprzednio zakopane w schronie w naszym
 ogrodku, co potwierdza fakt, że przy wykopywaniu
 schronu znajdowano części niemieckiej garderoby.
 Po tym słyszałem, że jedna z kobiet została roz-
 pięta na siatce drucianej i rozkrytawana. Śle-
 du jednak tej zbrodni nie ma.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Protokolowała
 Teresa Voll

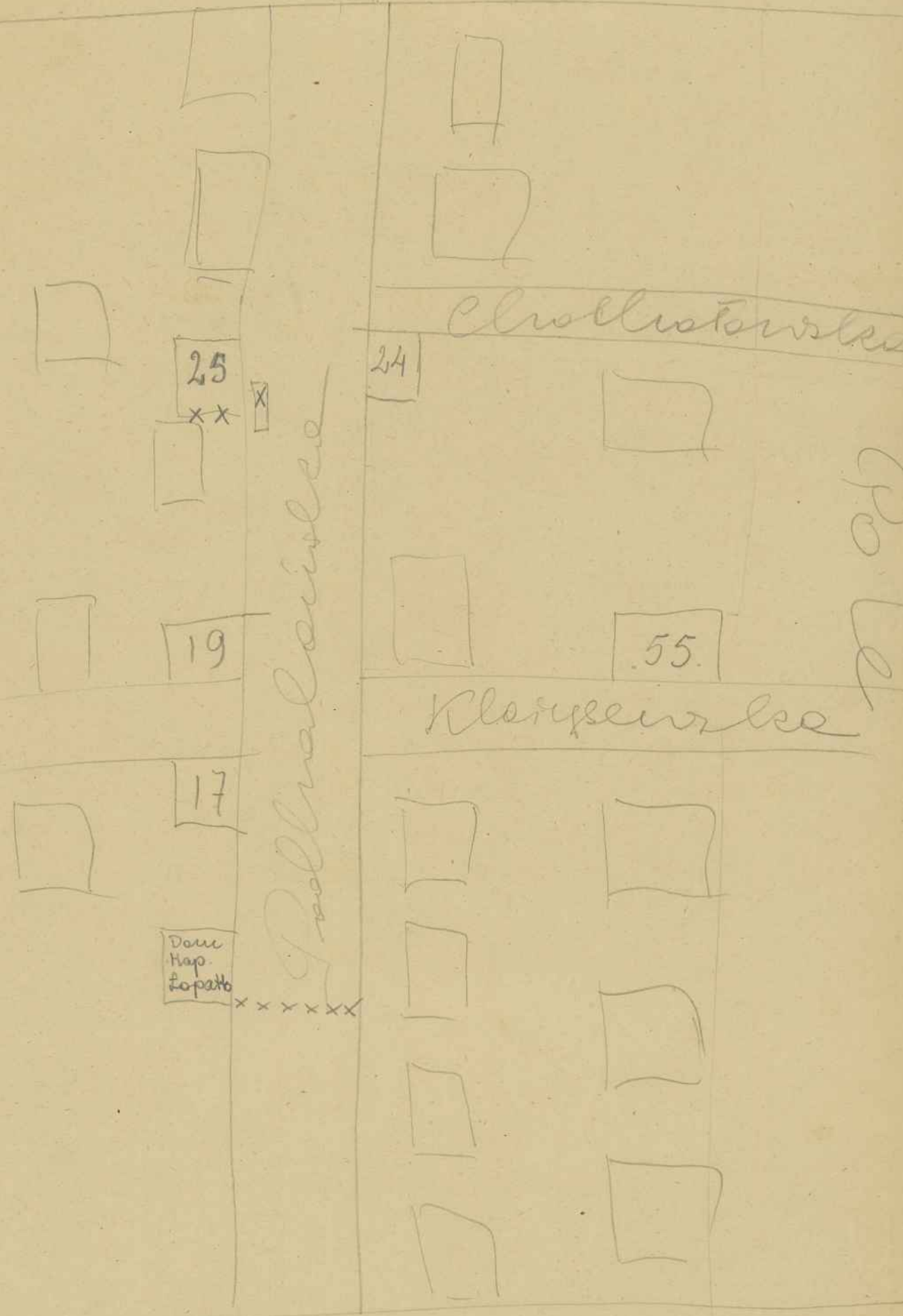
[Signature]
 apl. s. J. Skonieczki

Case Wilanowska

9 6

Sukie orientacyjnym terenem
zbrodni niemieckiej przy
ul. Podwalowej

Font



Co do

Powsinska